GAZETKA SZKOLNA

ERATO

2011 GRUDZIEŃ NR 2

ZSP SYCÓW

Końca świata nie będzie ?

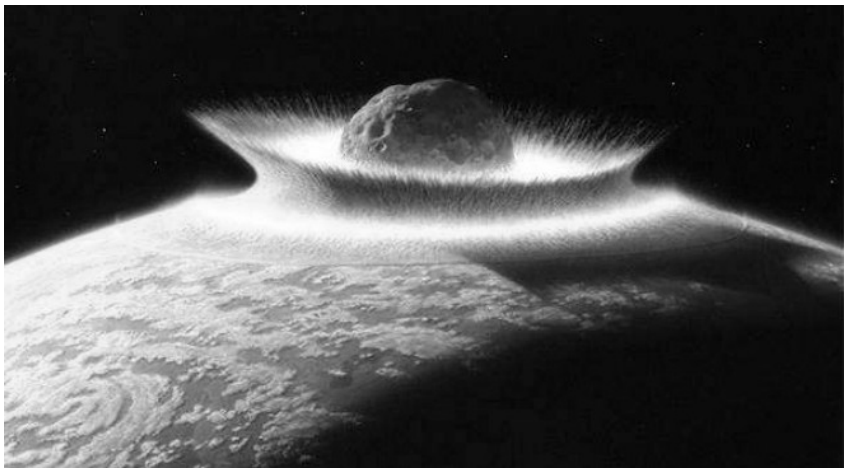

21 grudnia 2012. Data ta od lat budzi emocje. Jedni boją się apokalipsy, inni nie mogą się nadziwić, jak można wierzyć w tak niedorzeczne wizje. W historii ludzkości koniec świata wieszczono już nieraz. Kiedy więc 22. obudzimy się, widząc, że wszystko jest, jak było, nie zdziwmy się. Prorocy zagłady mają w zapasie kolejny termin…

W TYM NUMERZE:

GOTUJ Z MIŚKIEM	4
KOŃCA ŚWIATA NIE BĘDIE ?	3
CZY WIESZ, ŻE?	6
KONKURSY	8
PSYCHO TEST	9
SUCHARY	11

Nie taki Adam straszny…

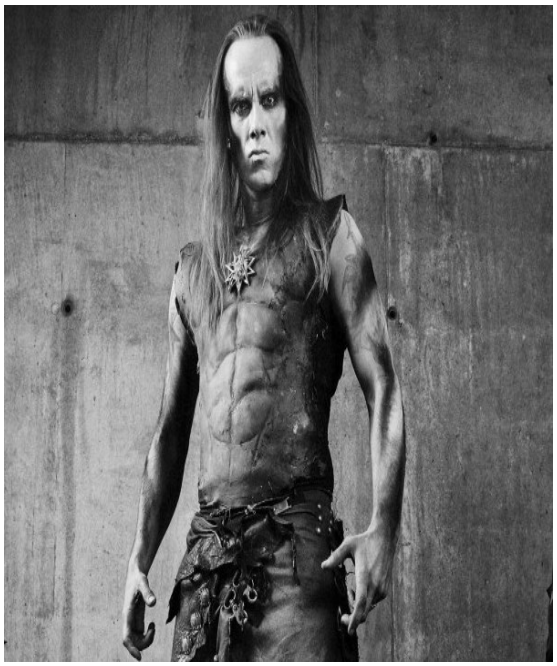

Popularnym ostatnio tematem pojawiającym się w różnego typu środkach masowego przekazu jest postać Adama „Nergala" Darskiego, lidera grupy muzycznej Behemoth, wokalisty, instrumentalisty i kompozytora. Jednego z najbardziej rozpoznawalnych i szanowanych ludzi w świecie muzycznym, zwłaszcza na rynku „metalowym".

Nie taki Adam straszny…

Popularnym ostatnio tematem pojawiającym się w różnego typu środkach masowego przekazu jest postać Adama „Nergala" Darskiego, lidera grupy muzycznej Behemoth, wokalisty, instrumentalisty i kompozytora. Jednego z najbardziej rozpoznawalnych i szanowanych ludzi w świecie muzycznym, zwłaszcza na rynku „metalowym".

Dlaczego o tym piszę? Otóż odpowiedź jest prosta: niesamowicie drażni mnie fakt ataku na jego osobę, od strony medialnej, kościoła, czy też zwykłych szarych człowieczków nie mających pojęcia nie tylko o muzyce, ale również najprawdopodobniej o istnieniu konstytucji, która daje nam możliwość (przypominam wszystkim tym, którzy o niej zapomnieli) wyrażania własnych poglądów.

Głównym powodem napadu na tego człowieka, jest fakt, iż jest zdeklarowanym satanistą, jego sceniczne „wybryki", które są po prostu elementem koncertowego „show" oraz wypowiedzi, czy też poglądy nie przypadające znacznej części społeczności do gustu. Polską mentalnością jest narzekanie i krytyka (co mnie jako Polakowi również się udziela), i nie jest w tym nic złego, ale do cholery! Jeżeli ktoś wybiera się na koncert Behemotha, niech nie liczy na to, że na scenie zobaczy kolorowe konfetti z balonikami! Co prawda może je zobaczyć, ale niech weźmie pod uwagę fakt, iż owe konfetti będzie najprawdopodobniej zrobione z krowiego jelita, a balonik ze świńskiej wątroby. Internauci, czy też inne osoby życia publicznego zarzucają Darskiemu obrazę uczuć religijnych poprzez potarganie Biblii na scenie, i nazwanie jej gównem. Ludzie! Trasy koncertowe takich zespołów nie odbywają się pod nazwą „Wykopki Jazzowe". Problem tkwi jednak w tym, iż ja (załóżmy) jako przykładowo kibic Lecha Poznań, czy Legii Warszawa wiem, że nie powinienem iść na spotkanie integracyjne kibiców Wisły i Śląska, gdyż mogę się spodziewać, iż punktem części artystycznej imprezy może być palenie szalika ukochanego klubu. To bardzo proste – idę na spotkanie, wiem w co się pakuję, wiem co może mnie zaboleć, czy urazić. Hmmn… może jakieś bardziej „kobiece" porównanie… albo i nie (musiałbym je powtórzyć trzy razy) <joke>. Nie lubię np. francuskiego jedzenia i drażni mnie akcent „żabojadów", więc nie wybieram się do francuskiej restauracji.

To już nie pierwsze takie oskarżenie. Parę lat temu w Polsce występowała grupa o mocno zbliżonym stylu muzycznym pod nazwą Gorgoroth. Jakież było zdziwienie ludzi zgromadzonych na koncercie gdy zobaczyli trzy nagie postacie na krzyżu, krew lejącą się ze sceny litrami oraz głowy owiec ponabijane na pal. Tak tak! Widzowie przecież spodziewali się, że przyjedzie norweska Arka Noego. To niesamowicie żenujące.

„Ściganie" Nergala zaczęło się od sprawy sądowej w 2008 roku, gdzie Ryszard Nowak postanowił złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Powodem tego było potarganie przez oskarżonego, Adama D. pisma świętego. I wszystko poszło by po myśli, jakże „genialnego" Ryśka, gdyby nie fakt, iż prócz niego, człowieka, który nawet na tym występie pewnie nie był, nie przyszła żadna inna osoba ze skargą. Przesłuchano ludzi, którzy byli uczestnikami tej imprezy, i jakże dziwnym trafem, nikt nie skarżył się, że ma złamane serce, że jest mu żal, że ktoś spalił mu samochód, ukradł różaniec czy zdrapał motylka z henny. Tutaj właśnie jest niesamowity przykład w jaki

sposób ugrać swoją „popularność" kosztem drugiego człowieka.

Apogeum głupoty jest jednak dla mnie zadyma w telewizji polskiej, gdzie Darski był jurorem w programie The Voice of Poland. Do walki z „przestępcą" włączył się kościół, wysyłając listy do prezesa TVP, w których napisane było, że "zatrudnianie wyznawcy satanizmu, bluźniercy, człowieka bez podstawowej kultury w telewizji publicznej bije wszelkie granice przyzwoitości". Mało tego, ukazał się również felieton na blogu Pana Krzysztofa Feusette („Nie rżnijcie, panowie, Nergala"). Tak pretensjonalnego felietonu (poza swoim :D) nie czytałem dawno. Autor nawołuje, by nie bronić „żałosnego, wymalowanego jak pacynka satanisty", który „zrobił namiastki kariery w USA". Życzę każdemu Polakowi, żeby zrobił taką maleńką, może 1/6, albo nie… 1/10 tej namiastki kariery. Napisał również: „Nergal występuje jako juror w programie muzycznym, gdzie ocenia młodych śpiewających, bo „się na tym zna". Umrę ze śmiechu. Na czym się zna?! Na śpiewaniu? Facet nauczył się drzeć jak obdzierany ze skóry, potem związał się z Dodą (ona sama twierdzi, że zrobił to wyłącznie dla kariery)…" Tak się niestety składa, że to właśnie podopieczny Adama Darskiego wygrał ten program. Mało tego! Podczas czterech odcinków to właśnie jego uczniowie zbierali najwięcej punktów w głosowaniu. Zapewne to tylko i wyłącznie przypadek! Jakim cudem człowiek „drący papę" mógłby nauczyć czegoś młodych wokalistów?!

Do czego jednak dążę? Pragnę ukazać mentalność ludzi i ich zachowania. Żądzę budowania swojej pozycji czyimś kosztem. Oglądając każdy kolejny wywiad z udziałem Adama „Nergala" Darskiego jestem pod wrażeniem inteligencji, sposobu postrzegania świata i zachowań. Człowiek ten przezwyciężył chorobę – białaczkę. Opowiadał o ciężkich dniach, ale również starał się przekazać w jaki sposób powinno się w takich sytuacjach zachowywać. Jak sam mówił, czytał w tym czasie mnóstwo książek, w tym nawet i pismo święte (mimo, że do dziś wierzy tylko w moc ludzkiego umysłu). Przecież nawet on może zajrzeć do takowej lektury. Szczególnie ciekawy wywiad przeprowadził z nim Kuba Wojewódzki, który prowadzi swój program na antenie TVN. Na pytanie prowadzącego: „Jeśli mógłbyś wysłać jednego smsa z pytaniem do Boga, jak by ono brzmiało?", spodziewając się różnych odpowiedzi, Nergal zniszczył mnie jednym powalającym zdaniem, brzmiało ono: „Boże, jeśli jesteś wszechmogący to czy potrafisz stworzyć kamień, którego sam nie podniesiesz?".

Pozostawiam czytelnikom możliwość oceny tego człowieka, ja osobiście nie zgadzam się z wszystkimi jego poglądami, podoba mi się jednak jego podejście do życia, zgadzam się z nim w kwestii możliwości samodzielnego podejmowania decyzji, wiary we własne wartości, które w zależności od preferencji człowieka powinny być w pełni zaakceptowane. Ten człowiek zainspirował mnie i pozwolił mi spojrzeć na świat, czy też muzykę od innej – lepszej strony. Mimo całkiem odmiennego „nurtu" religijnego jest on takim samym człowiekiem jak każdy z nas.

Dla wszystkich, którzy mają problem z ludźmi o różniących się poglądach proponuję przemyśleć pewne stwierdzenie: „Zanim potępisz człowieka za jego inność, zdefiniuj najpierw, czym jest normalność i pokaż jak sam zgodnie z nią żyjesz."

Marek Chwalisz

Końca świata nie będzie ?

Kiedy zbliżał się rok 1000, całą Europę przepełniał strach przed się „końcem świata" zapowiadanym przez proroków. Kilkadziesiąt lat wcześniej, w roku 909, hierarchowie kościoła katolickiego zebrali się na soborze w Trosly. Po burzliwych obradach doszli do wniosku, że zbliża się Sąd Ostateczny. Wiadomość lotem błyskawicy obiegła wszystkie narody europejskie, a ludzie zaczęli powoli godzić się z myślą o zbliżającym się biblijnym Armagedonie. Kroniki z roku 999 zawierają opisy tłumów się w świątyniach, a także na wszelkich wzgórzach, by wypatrywać oznak zbliżającej się apokalipsy. W Rzymie w kościele św. Piotra papież Sylwester II odprawił mszę, a przez całą noc ludzi podobno dotykali co chwilę ziemi, sprawdzając, czy świat nadal istnieje.

METEORYT? BAKTERIA? WIRUS?

Podobne szaleństwo zapanowało w roku 2000 - znów głównym źródłem niepokoju był początek nowego tysiąclecia. W internecie krążyły tysiące przepowiedni o tym, że świat za chwilę ulegnie zniszczeniu. Pojawiały się teorie a to o meteorycie, który przyniesie zagładę gatunku ludzkiego a to o nowej bakterii która zdziesiątkuje ludzkość. Mówiono też o wirusie komputerowym, którym nie tylko sparaliżuje światowy system informatyczny, ale wręcz doprowadzi do jego samolikwidacji. Wiele sekt i ruchów religijnych przygotowywało się do Dnia Sądu. W 1999r. Niektóre grupy amerykańskich mormonów przestały rekrutować nowych członków, twierdząc, że ci, którzy nie dołączyli w odpowiednim czasie, nie zostaną zbawieni. Kiedy okazało się, ze 31 grudnia nic szczególnego się nie wydarzyło, błyskawicznie pojawiła się kolejna data zagłady świata. 2012rok. Tym razem emocje sięgają zenitu.

WSZYSTKO PRZEZ TYCH MAJÓW

Bardzo trudno ustalić, kto pierwszy podał rok 2012 jako hipotetyczną datę końca świata. Najprawdopodobniej winę za jej pojawienie się ponosi jedno z interpretacji tzw. Kalendarza Majów, stworzonego przez tajemniczy lud zamieszkujący przed wiekami duże obszary Ameryki Południowej. Majowie mieli obsesję na punkcie kalendarzy i liczb. Stworzyli Tzolkin, czyli kalendarz, który trochę przypomina licznik kilometrów w samochodzie. Najdłuższym przewidzianym w tym kalendarzu okres, tzw. Bactun, trwa ok. 5125 lat. Dzieli się on na okresy 52-letnie, w cyklu 7 dobrych (nieba) i 13 złych (piekła) . Majowie uważali, że obecny bactun zaczął się ok.. 3113r. p.n.e., a skończy się właśnie w roku 2012 r. Niepokojące jest to, że teraz dobiega końca cykl 13 piekła, z czego ostatnie ma być zdecydowanie najgorsze dla ludzkości (według Majów obecny okres piekła zaczął się w roku 1619). Kalendarz podaje dokładną datę końca tego cyklu: 21 grudnia 2012. Majowie nie tylko doskonale znali matematykę, byli także niezwykle biegli w astronomii. Ustalili, że w 2012 r., wraz z końcem okresu piekieł powtórzy się identyczny układ planet jak ten, który był na niebie na samym początku tego okresu, 5125 lat temu.

KONIEC ŚWIATA JAKI ZNAMY

Kalendarz Majów nic nie mówi o apokalipsie czy końcu świata. Wręcz przeciwnie! Z końcem okresu piekieł ma nastąpić nowy, lepszy okres w dziejach ludzkości, a bogowie mają zyskać „widzialną dla ludzi postać" . Jedna z interpretacji tych słów zakłada, że w roku 2012 … wylądują na ziemi obcy z kosmosu! Mają oni pomóc naszej cywilizacji w pokonaniu kolejnej bariery rozwoju, tak jak pomogli przed tysiącami lat cywilizacji stworzonej przez Majów. Kiedyś zapytałem o rok 2012 słynnego szwajcarskiego pisarza Ericha von Danikena, autora teorii paleastronautycznej, która zakłada wpływ istot pozaziemskich na życie ludzi w czasach przedhistorycznych. Danikena powiedział, że jego zdaniem oficjalne przybycie obcych w 2012 r. jest możliwe i będzie oznaczało prawdziwy koniec tego świata jaki znamy. Dodał, że chodzi mu wyłącznie o koniec „świata idei" , a nie o powodzie czy trzęsienie ziemi. Trzeba jednak przyznać, że wśród proroków apokalipsy autor słynnego cyklu książek o śladach kosmitów na Ziemi jest w mniejszości. Inni przewidują dla nas znacznie gorsze scenariusze.

SŁOŃCE OSZALEJE?

Bodaj najbardziej znanym na świecie prorokiem zbliżającej się zagłady jest Belg, Patryk Geryl. Sam o sobie mówi, że jest jedynie „badaczem zagadek przeszłości' , który poskładał elementy układanki w całość. W książce pt. „Proroctwo Oriona na rok 2012" , którą razem z Gino Ratickxem, postawił zaskakującą tezę, że jesteśmy w przededniu przebiegunowania Ziemi. Do takiego wniosku skłoniła go analiza nie tylko Kalendarza Majów, ale także egipskiej „Księgi Zmarłych" czy zapisów pozostawionych przez cywilizację Sumerów. Również słynny i tajemniczy kamień z hieroglifami znany jako „Zodiak z Dendery" miał zawierać informację o tym, że 21grudnia 2012 r. Wenus, Mars, Orion i inne gwiazdy znajdą się w takiej samej pozycji, jak w roku 9792 p.n.e. Wszędzie pojawia się ta sama data rok 2012 jako koniec lub początek jakiegoś cyklu w dziejach Ziemi. Patryk Geryl postawił tezę, że starożytni znali tajemnicę związaną ze Słońcem, a dokładniej z cyklem jego aktywności. Jego zdaniem co kilka tysięcy lat nasza gwiazda przeżywa stan hiperaktywności. To zjawisko nie jest znane współczesnym naukowcom, ale wiedzieli o nim starożytni astronomowie. Słońce zaczyna wtedy emitować tak potężne promieniowanie elektromagnetyczne, że jądro Ziemi zachowuje się niczym cewka elektromagnetyczna, w efekcie czego następuje zamiana biegunów. To z kolei wywołuje przemieszczanie się oceanów, trzęsienia ziemi i doprowadza do zagłady. Geryl doszedł do wniosku, że wiedza o zbliżającej się zagładzie była znana mieszkańcom Atlantydy. Gdy zbliżał się termin zmiany biegunów, zbudowali tysiące łodzi i uciekli do Ameryki Południowej i Egiptu. Tak miały powstać dwie nowe, wielkie cywilizacje – Majów i Egipcjan. Trzeba przyznać, że to ciekawa teoria, także z powodu podobieństwa obu kultury ich wspólnego, zagadkowego zamiłowania do budowy piramid, choć dzieliły ich tysiące kilometrów i Ocean Atlantycki.

GOTUJ Z MIŚKIEM

czyli

KUCHENNE REWOLUCJE

KRYSTIANA MISIEWICZA

MAKOWIEC

Składniki:
Ciasto:
- 23 g świeżych drożdży
- 6 żółtek
- 80 g drobnego cukru do wypieków lub cukru pudru
- ziarenka z 1 laski wanilii (ewentualnie kilka kropli ekstraktu z wanilii)
- 380 g mąki pszennej tortowej
- 190 ml ciepłego mlek
- 110 g masła, roztopionego i ostudzonego

Masa makowa:
- 250 g maku
- 25 g orzechów włoskich, grubo posiekanych
- 25 g rodzynek, najlepiej sułtanek
- 25 g smażonej skórki pomarańczowej, według przepisu, znajdującego się tutaj lub gotowej, kandyzowanej
- ¼ kostki miękkiego masła, (50 g)
- 5 jajek, oddzielnie żółtka od białek
- 1 szklanka cukru pudru
- gotowa polewa lukrowa

WYKONANIE:

Ciasto : Do kubka skruszyć drożdże, wymieszać z ¼ szklanki ciepłego mleka, 1 łyżeczką cukru i 2 łyżkami mąki. Przykryć i odstawić na 15 minut w ciepłe miejsce do wyrośnięcia (kubek można wstawić na kilka minut do średnio gorącej wody aby ułatwić rozwój drożdży).

Żółtka utrzeć z cukrem na puszysty krem. Laskę wanilii przeciąć na pół, łyżeczką wyłuskać ziarenka i dodać je do ubitej masy. Wymieszać z przesianą mąką, ciepłym mlekiem oraz roztopionym i ostudzonym masłem. Wyrobić elastyczne i dość luźne ciasto, przez około 10 minut, aż zacznie odchodzić od ręki. Przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia, na około 1 godzinę (naczynie z ciastem można wstawić na kilkanaście minut do średnio gorącej wody aby ułatwić wyrastanie).

Masa makowa : Mak umieścić na sitku i przelać wrzątkiem, dokładnie odsączyć i odparować. Zmielić dwukrotnie w maszynce sitkiem do maku (o najmniejszych oczkach). Do zmielonego maku dodać posiekane orzechy, rodzynki, skórkę pomarańczową, miękkie masło. Żółtka utrzeć z cukrem pudrem i wymieszać z masą makową, następnie ubić pianę z białek i również wymieszać z masą.

Wyrośnięte ciasto wyłożyć na podsypaną mąką stolnicę i wyrabiać przez 2 - 3 minuty. Ciasto • rozwałkować na podsypanym mąką arkuszu papieru do pieczenia, całość przenieść na blachę do pieczenia. Pokryć masą makową i zawinąć w roladę. Przykryć luźno przeźroczystą folią i odstawić na 30 minut do wyrośnięcia. Piekarnik nagrzać do 180 stopni, wstawić ciasto i piec przez 45 minut. Gdyby wierzch zanadto się rumienił, przykryć folią aluminiową. Ostudzić i polać lukrem, udekorować orzechami oraz bakaliami.

WYCIECZKA ZAWODO ZNAWCZA KLUBU EKO-TRANS

W środę 30.11.2011r. nasz szkolny klub logistyczny Eko-Trans wybrał się z gościnną wizytą do magazynu dystrybucyjnego firmy Osadkowski SA w Oleśnicy. Gdy zjawiliśmy się już na miejscu czekał na nas kierownik magazynu Pan M. Zagórny, który był naszym przewodnikiem po swoim oddziale. Na początku podał nam kilka informacji dotyczących przedsiębiorstwa po czym zostaliśmy zaproszeni do wnętrza oddziału. Firma Osadowski SA w Oleśnicy posiada dwa magazyny niskiego składowania o łącznej powierzchni 4000m2. Pan kierownik od razu zapoznał nas z ogólnym funkcjonowaniem magazynu, przez co dowiedzieliśmy się, że magazyny są podzielone na branże tj. środki chemiczne, środki pomocnicze, nasiona i pasze oraz, że towary są przechowywane na regałach wg. metody ABC. Pan kierownik był bardzo dobrze przygotowany na nasze przybycie ponieważ bardzo ciekawie i szczegółowo opowiadał przez co prawie wcale nie musieliśmy zadawać pytań. Magazyn był prawie pusty czego przyczyną był koniec sezonu w rolnictwie. Ponadto mieliśmy okazje zobaczyć praktyczne wykorzystanie urządzeń stosowanych do przemieszczania, układania oraz pakowania paletowych jednostek ładunkowych. Po obejrzeniu i omówieniu funkcjonowania magazynu przeszliśmy do działu dystrybucyjnego, w którym mieliśmy przyjemność poznać i zobaczyć praktyczne wykorzystanie programów logistycznych wykorzystywanych w tym przedsiębiorstwie. Przedsiębiorstwo to posiada swój mały tabor składający się z kilku tirów (pozdrawiam wszystkich nauczycieli logistyki na czele z moim wychowawcą :P) i dostawczaków. Koordynator natychmiast pokazał nam sposób działania programu w różnych sytuacjach losowych. Podkreślał również, że tylko dzięki najnowocześniejszym rozwiązaniom informatycznym w logistyce dzisiejsze przedsiębiorstwo może spełnić oczekiwania klientów, dzięki czemu Osadkowski SA jest w swojej branży liderem w Polsce. Dzięki takim rozwiązaniom jedna osoba jest w stanie zorganizować ok. 500 zleceń dziennie co jest niebywałym wynikiem. Praca koordynatora zleceń przypadła nam do gustu, przez co większość z nas bez jakichkolwiek obiekcji mogłaby pracować na takim stanowisku. Podczas tego wyjazdu mogliśmy się przekonać, jak działa w praktyce to co "znamy" z teorii. Podczas całej prezentacji panowała niesamowicie miła i przyjazna atmosfera. Wyjazd został zorganizowany dzięki działaniom i uprzejmości Pani Magdaleny Małolepszej, która jest opiekunką i założycielką naszego koła, w którym możemy spełniać naszą pasję.

Patryk Lenort

NASI UCZNIOWIE GENIUSZAMI?

HUMANIZM

Podstawowym zadaniem szkoły jest uczenie poprawnego mówienia i pisania. Jednak, aby doskonalić pisanie musimy najpierw opanować ortografię. ZSP w Sycowie przystąpił do dwóch konkursów z języka polskiego. Pierwszy z nich dotyczył poprawnej polszczyzny. Łącznie zgłosiło się 44 uczestników. Mimo typowych wpadek językowych nasi uczniowie dali radę i do drugiego etapu zakwalifikowało się 19 osób. Drugą kategorią była ortografia. Uczestnicy zdecydowanie obalili mit, że ortografia jest straszna i trudna. Do konkursu w tej dziedzinie przystąpiło 51 uczniów i wszyscy przeszli dalej!

GERMANISTYKA

Dnia 02 grudnia 2011 w Sycowskim Ośrodku Kultury odbył się „Powiatowy Konkurs Poezji i Piosenki Niemieckojęzycznej". Wzięli w nich udział uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z naszego powiatu.

Naszą szkołę reprezentowała uczennica klasy II d TL Hanna Kaźmierczak przy akompaniamencie gitarowym Jakuba Prusiewicza, ucznia klasy II aTM. Hanna zaśpiewała piosenkę Neny „99 Luftballons", która zachwyciła całą zebraną publiczność. Pod ogromnym wrażeniem było także jury, które uznało ją za laureatkę konkursu w kategorii piosenki niemieckojęzycznej. Rozdanie nagród odbędzie się w Oleśnicy na przełomie maja i czerwca

WIEDZA O PAŃSTWIE I PRAWIE

30 listopada 2011 odbyła się III edycja Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Państwie i Prawie Jej organizatorem jest Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Przemyśl - Rzeszów wraz z Podkarpackim Kuratorem Oświaty. Patronat nad Olimpiadą objął Minister Sprawiedliwości. Celem interdyscyplinarnej „Ogólnopolskiej Olimpiady o Państwie i Prawie" organizowanej przez WSPiA Przemyśl-Rzeszów jest szerzenie wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych wiedzy z zakresu szeroko pojmowanej problematyki dotyczącej m.in. państwa, prawa, w tym konstytucyjnego, zasad i procedur demokratycznych, Unii Europejskiej, Praw Człowieka. W Olimpiadzie wzięło udział 45 uczniów z klas III i IV Technikum.

Do drugiego etapu zakwalifikowało się 27 uczniów.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Czy wiesz, że?

1# Gdy mocno kichasz możesz złamać sobie żebra

2# Budowa ciała świnii uniemożliwia jej spojrzenie w niebo

3# Dokładnie jak odciski palców, odcisk języka jest niepowtarzalny

4# Ludzie praworęczni żyją przeciętnie o dziewięć lat dłużej niż leworęczni

5# Rząd USA kupił Alaskę od Carskiej Rosji płacąc około 5 centów za hektar

6# W Denver w stanie Colorado zabronione jest pożyczanie odkurzacza sąsiadowi

7# Lasy amazońskie produkują więcej niż 20% światowego zapotrzebowania w tlen

8# Jednym z założycieli UNICEF-u był Polak, Ludwik Rajchman

9# W 2010 roku użytkownicy Facebooka klikali w przycisk „Lubię to" średnio aż 3 mld razy dziennie

10# Powierzchnia Marsa jest mniejsza niż łączna powierzchnia lądów na Ziemi

11# Mózg kobiety jest mniejszy od mózgu mężczyzny

12# Opony do Bugatti Veyron kosztują tyle co kawalerka w Warszawie

13# 3 grudnia 1992 roku wysłano pierwszego sms-a w historii

14# Ostatni wyrok śmierci za uprawianie czarów wykonano w Polsce w 1775 roku

15# 19-centymerowa maskotka „Krecika" poleciała w kosmos z załogą promu Endeavour w jego ostatnią misję

Konkursy

1. Zredaguj list zgodnie z zasadami poprawnej polszczyzny

Warszawa 9 11 2009 r

droga Kasandro

przepraszam że nie pisałem ale naprawdę cięszko charuje. To jusz nie są śmichy hihy. Nie hybnie czeka mnie matura. Rozwionzuje naj rużniejsze testy, toboty mam co nie miara. Czasami wszech ogarniające znóżenie sprawia, że tęsknie za błogim nic nie robieniem. Cobądź by kto kolwiek żekł trzeba ciężko pracować by nie powtarzać klasy. Droga Kasandro, mam nadzieję, że spędzimy razem Andrzejki i Sylwestra.

Pamiętaj, jestem o ciebie bardzo zazdrosny. Denerwóję się, kiedy słyszę że ten pół inteligent Gżesiek dzwoni do ciebie w najbłahszej sprawie. Nie wiem, co mu się mży. Kiedy go spotkałem w oka mgnieniu pojmuje że to ja jestem najważniejszy w twoim życiu!

PS

Kasandro muszę kończyć. Czmyham na 2 zbiórkę tajnego bractwa młodych zazdrośników. Wiesz wreszcie pozbyłem się tego żęrzącego żęha już nie miałem siły do niego a to spad łańcuch a to chamulec nie działał. Powiedz mamie że jest jeszcze zamłoda na stosowanie kremów anti celulitisowych.

2. Oprocentowanie lokaty dwuletniej wynosi 10% w skali roku. Ile złotych trzeba wpłacić na tę lokatę, aby po dwóch latach odsetki wyniosły 200zł?

3. **ZADANIE BONUSOWE.** Dlaczego logiem gazetki szkolnej Erato jest lira?

UWAGA!!! Nagrodą za poprawne rozwiązanie jednego zadania jest 30pkt. Tylko 3 pierwsze osoby, które udzielą poprawnej odpowiedzi na jedno z 3 zadań otrzymają nagrodę. Każda osoba może udzielić odpowiedzi tylko na jedno zadanie.

Podpisane rozwiązania zbiera Patryk Lenort (3dTL). Punkty zostaną wpisane w przeciągu kilku dni od oddania odpowiedzi. Można wysyłać na maila redakcji gronowice@gmail.com oraz kojot12341@gmail.com.

Humor

- A ty co w pracy robisz?

- Ludzi przyjmuję.

- A oni co robią?

- Ryja drą wiecznie.

- I nikt się o to do Ciebie jeszcze nie przyczepił? Z przełożonych?

- A czemu? Do położnej?

Spięcie na drodze wpieniony facet:
- Kobieto, robiłaś kiedyś prawo jazdy?!
- Więcej razy od ciebie, debilu!

-Panie doktorze! Cierpię na manię wielkości.

- Co ty możesz wiedzieć o manii wielkości nędzny robaku!

Nazwałem teściową idiotką - żona nie odzywała się do mnie przez tydzień. Znów nazwałem teściową idiotką - i znowu żona nie odzywała się do mnie przez tydzień. Oto i on, kobiecy przycisk MUTE!

Miał facet ogromna papugę. Ogólnie jakaś taka przerośnięta. Dziób też za duży, a na dodatek zrósł się papudze na końcu i nie mogła jeść. Poszedł więc do weterynarza.
- Ooo.. to nie problem. Proszę jej spiłować dziób pilnikiem. Będzie w porządku.
Po kilku dniach spotykają się:
- No i jak papuga?
- Zdechła.
- Jak to? Przecież piłowanie pilnikiem dzioba to normalna i bezpieczna procedura.
- Ja myślę, że ona już w imadle zdechła..

- Kochanie, mogę zadać Ci pytanie? Ale obiecaj, że odpowiesz szczerze tak lub nie.
- OK.
- Dlaczego ciągle żartujesz z kobiet?

- Halo, szefie? Nikt nie chce kupować naszych towarów, sprzedaż totalnie leży! Radź, co robić?
- Podnieście ceny o 10% i dajcie ogromny baner z napisem "Wielka świąteczna promocja! Obniżki nawet o 40%". Naród kocha te słowa...

Spotkanie anonimowych nałogowców:
- Jestem alkoholikiem...
- Palę papierosy...
- Nie mogę oderwać się od Internetu...
- Pięć lat temu byłem alkoholikiem. Wyleczyłem się, ale nie mogę przestać tu przychodzić...

PSYCHOTEST - Jakim mikołajkowym prezentem jesteś?

1.Lubisz słodycze?

a) a kto nie lubi?

b) od czasu do czasu

c) raczej nie, wolę słone przekąski

2. Czy zawsze pamiętasz o upominkach dla najbliższych?

a) zawsze, nie ma innej opcji

b) staram się o tym pamiętać

c) zdarza mi się zapomnieć

3. Jaki jest Twój ulubiony kolor?

a) czerwony lub pomarańczowy

b) niebieski lub zielony

c) czarny lub biały

4. Czy lubisz sprawiać innym radość?

a) no jasne, uwielbiam

b) jak nadarzy się okazja

c) lubię, kiedy inni rozbawiają mnie

5. Czy masz zwierzaka?

a) pewnie, to najlepszy przyjaciel

b) nie, ale bardzo chciałbym mieć

c) nie, to same zmartwienia

6. Jakie prezenty zazwyczaj wybierasz dla innych?

a) słodycze

b) praktyczne drobiazgi

c) nie lubię robić prezentów

7. Jak reagujesz, gdy ktoś się do Ciebie uśmiecha?

a) też się uśmiecham

b) nic nie robię

c) dziwnie na niego patrzę

8. Czy wierzysz w Świętego Mikołaja?

a) no pewnie, a skąd te wszystkie prezenty? :)

b) kiedyś wierzyłem

c) to chyba jakieś żarty ...

9. Czego nie może zabraknąć wśród świątecznych upominków?

a) słodyczy

b) skarpetek

c) rózgi

Punktacja: odpowiedź A -2pkt
odpowiedź B -1pkt
odpowiedź C -0pkt

15 – 18 pkt- Jesteś jak Mikołaj z czekolady, sprawiasz innym mnóstwo radości, a oni za to Cię uwielbiają. Zawsze starasz się podchodzić do wszystkiego z uśmiechem na twarzy i znaleźć pozytywne strony nawet najbardziej beznadziejnych spraw. Prezenty, które dajesz innym zawsze mają w sobie coś osobistego, bo często robisz je własnoręcznie! Byle tak dalej!

5 – 14 pkt- Jesteś osobą niezwykle praktyczną, dlatego Twoim mikołajkowym odpowiednikiem są ... skarpetki! Zawsze starasz się o wszystkich pamiętać, ale nie masz głowy do niestandardowych prezentów. Z reguły obdarowujesz innych rzeczami, które mogą im się przydać. Niby wszystko jest ok, ale daj się czasem porwać wyobraźni!

0 – 4 pkt- Jesteś mikołajkową rózgą! Należysz do osób ponurych, które nie lubią nikogo i nie potrafią się niczym cieszyć. Najchętniej zamykasz się w swoim pokoju i do nikogo nie odzywasz, bo przecież nie ma lepszego towarzystwa niż Ty sam! Sprawiasz innym mnóstwo przykrości, nawet kiedy oni starają się być dla Ciebie mili! Koniecznie musisz się zmienić, może świąteczny czas to odpowiednia pora?!

Sucharki

Jakie są ulubione chipsy hydraulika?
-Kranchips

Jakim autem można na 1 biegu jechać 100km/h?
-Służbowym

Od czego herbata jest słodka?
- Od mieszania

Jak się nazywa ząb basisty?
- Kiełbasa

Jak nazywa się ulubione danie Chucka Norrisa?
-Danie w morde

Jakie są ulubione psy Hanki Mostowiak?
- Pudle

Jak się nazywa człowiek, który jest palony na stosie za kradzież bzu?
- Zabezpieczony.

Jaka jest najsłynniejsza ślina na świecie?
- Mela Gibsona

Ile żyje dżdżownica złapana przez wędkarza?
-dwa dni z hakiem.

Jak nazywa się owad, który się modli.
-Modliszka

Co robi jeż w fabryce prezerwatyw?
-Kinder niespodziankę.

Jak nazywa się facet bez lewego ucha, oka, ręki i nogi.
-All right

Para ogląda horror. Nagle dziewczyna krzyczy : " O Matko!", a chłopak na to:
-Rzeczywiście podobna

Dlaczego student jest podobny do psa?
- Bo jak mu się zada jakieś pytanie, to tak mądrze patrzy…

Kobieta do faceta w łóżku:
- To śpij dobrze i śnij o mnie.
- To zdecyduj się.

Życzenia

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy życzyć wytrwałości w dążeniu do realizacji marzeń, wewnętrznego samozaparcia na drodze do spełnienia, uczniom – dobrych wyników w nauce, nauczycielom – kondycji psychicznej, wychowawcom – mniej zażywania Valerinu. Wszystkim czytelnikom życzymy miłej lektury i świetnej zabawy przez kolejne miesiące wydań naszej gazetki.

ŻYCZY REDAKCJA GAZETKI SZKOLNEJ „ERATO”.

Skład redaktorów Erato:

Redaktor Naczelny : **Patryk Lenort**
Mateusz Kojro

Redaktorzy : **Kinga Kulczycka**
Martyna Stefanowska
Karolina Machulska
Marek Chwalisz

Więcej na: http://www.zsp-sycow.pl

Gazetka realizowana dzięki wsparciu Pani Renaty Żak.

Gazetka „ERATO” będzie również wydawana w formie elektronicznej na stronie szkoły.